

Krzysztof Waśkowski

Odmiiany lokalne języka jako przejaw identyfikowania się z kulturą regionu : (po lekturze książki Aldony Skudrzyk i Krystyny Urban "Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych")

Linguarum Silva 1, 187-191

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Waškowski

Odmiany lokalne języka jako przejaw identyfikowania się z kulturą regionu

(po lekturze książki Aldony Skudrzyk i Krystyny Urban *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*)

Książka Aldony Skudrzyk i Krystyny Urban pt. *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych* ukazała się w 2010 roku w Katowicach nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego oraz Oficyny Wydawniczej. Składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, aneksu, wykazu przywołanej literatury oraz zestawienia skrótów źródeł prasowych wykorzystanych w pracy.

Przedstawiona analiza materiału ukierunkowana jest socjolingwistycznie, co, zdaniem autorek, umożliwi pokazanie procesu narastania świadomości lokalnej i regionalnej użytkowników polszczyzny. Jest na swój sposób nowatorska, gdyż badania nad kształtowaniem się świadomości językowej Polaków nie były dotąd podejmowane w zadowalającym stopniu. Już we wstępie badaczki wyjaśniają przyczyny zainteresowania tą problematyką, z których główną jest nasilające się po 1989 roku zjawisko lokalności i demokratyzacji, umożliwiające występowanie w publicznej przestrzeni komunikacyjnej składników gwarowych, regionalnych oraz socjolektów. Praca oparta jest na materiałowej kwerendzie prasy, z której, zdaniem autorek, wyłania się obraz ujętego w tytule zjawiska. Badaczki w klarowny i zrozumiały sposób określiły przedział czasowy, dotyczący badanych źródeł prasowych, zamykający się w perspektywie 40 ostatnich lat, w centrum którego znajduje się wspomniany już przełomowy rok 1989, będący jednocześnie granicą dwóch odmiennych spojrzeń na zjawisko samoświadomości językowo-kulturowej. Tak zakreślony obszar badawczy umożliwia prześledzenie dwóch typów tekstów. Pierwszy dotyczy okresu PRL-u (który charakteryzował się występowaniem tendencji do likwidowania odrębności regionalnych), drugi zaś – tekstów powstałych w okresie państwa suwerennego, niepodległego, demokratycznego, należącego do wspólnoty europejskiej, w którym poczucie lokalności i odrębności regionalnej zyskuje na znaczeniu.

W rozdziale pierwszym autorki zwracają uwagę na rolę prasy w komunikowaniu masowym. Przedstawione typologie prowadzą do konkluzji, że

„prasa [...] stała się ważną instytucją prowadzenia polityki tożsamościowej, w tym także polityki językowej, stała się nośnikiem regionalnej identyfikacji” (SKUDRZYK, URBAN, 2010: 17). Tym samym mocno podkreślona została rola prasy regionalnej, lokalnej i sublokalnej w kształtowaniu tożsamości i świadomości językowo-kulturowej. W tytułach o określonym zasięgu terytorialnym¹ odnaleźć bowiem można odbicie społecznej kategoryzacji, prowadzącej do jednostkowych lub zbiorowych procesów utożsamiania. Autorki zwracają uwagę, że to właśnie propagowanie idei małych ojczyzn jest jedną z głównych funkcji prasy lokalnej. Takie ujęcie potwierdza dobór tytułów czasopism poddanych kwerendzie, z których większość ma zasięg nie ogólnokrajowy, lecz regionalny właśnie.

W rozdziale drugim obserwacji poddana została świadomość językowa Polaków. Z pojęciem małych ojczyzn wiązać można trzy poziomy samoswiadomości językowej: **świadomość identyfikacji narodowej** (stosunek do języka standardowego), **świadomość identyfikacji międzynarodowej** (stanowisko wobec języków obcych), **świadomość identyfikacji indywidualnej i/lub regionalnej** (stosunek do gwary). Dla zilustrowania pierwszej płaszczyzny przytoczono fragmenty tekstów prasowych, waloryzujące język ogólnonarodowy. Wyraża się w nich troskę o jego dbałość i podkreśla rolę w kształtowaniu narodowej tożsamości. Jeśli chodzi o stanowisko wobec języków obcych, dostrzeżono pewne zagrożenie w procesie integracji europejskiej, która przyczyniła się do powstania nowych tendencji w polszczyźnie, np. przyrost zapożyczeń słowotwórczych i tzw. tworów polsko-obcych (np. *eurowybory*, *specgrupa*). Uspokaja nieco spostrzeżenie dotyczące przejawów odradzania się poczucia odrębności, traktowanej jako powrót do korzeni i tradycji, w strukturach Unii Europejskiej.

Interesującym zagadnieniem poruszonym w książce jest stosunek do regionalnych, gwarowych, dialektalnych odmian języka. Jak podkreślają badaczki, w tej kwestii mamy do czynienia z wyraźnym **przewartościowaniem**. Powszechnie gwary uważano za gorszy wariant języka ogólnego, który utożsamiany był z językiem wsi. To wartościowanie wykształciło się przez funkcjonowanie dwóch rywalizujących z sobą systemów kulturowych – kultury wiejskiej, uważanej za gorszą, prymitywną, oraz miejskiej, wartościowanej pozytywnie. Stan ten doprowadził do procesu wyzbywania się gwar na rzecz języka ogólnego, co właściwie nie dziwi, wszak mówienie gwarą kojarzone było z niskim statusem społecznym osoby posługującej się nią. Doprowadziło to jednocześnie do powstania zjawiska przełączania kodu, czyli przechodzenia z języka gwarowe-

¹ Prasa regionalna obejmuje zasięgiem co najmniej jedno województwo, lokalna – mniej niż jedno województwo, sublokalna to np. pisma miejsko-gminne, osiedlowe, parafialne, por.: CHORAŹKI W., 1999: *Polskie media lokalne i sublokalne 1989-1999*. „Zeszyty Prasoznawcze” nr 1-2, s. 61-64, 78-79. Kraków.

go na ogólny w sytuacji komunikacyjnej nacechowanej oficjalnością lub gdy interlokutor pochodził spoza wsi bądź posiadał inny status społeczny. Aldona Skudrzyk i Krystyna Urban zauważają, że współcześnie przełączanie kodu nie jest już zjawiskiem powszechnym, a proces wyzbywania się gwary został spowolniony, co stało się podstawą do odradzania się lokalności i regionalności. Gwary ulegają w pewnym sensie nobilitacji, traktowane są jako język osób bliskich, język serdecznych więzi, język komunikacji prywatnej, polszczyzna ogólna zaś jest narzędziem porozumiewania się w kontaktach oficjalnych. Autorki zwracają uwagę, że od lat 70. ubiegłego wieku w tekstach prasowych zaczęły pojawiać się opinie mające na celu rozpropagowanie pozytywnej oceny gwar. Głosy te związane są z procesem edukacji społecznej w obrębie tego zagadnienia, który wzmógł się zwłaszcza po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. I tak podkreśla się wartość historyczną gwar, ich walory stylistyczne oraz miejsce w komunikacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że zachowanie gwary jako nieoficjalnego narzędzia porozumiewania się w niektórych przypadkach powodowało trudności w sferze kontaktów publicznych, a niekiedy było przeszkodą w społecznej nobilitacji. Spostrzeżenie to w pełni potwierdzają przytoczone w publikacji fragmenty artykułów prasowych.

Istotne ustalenia dla podjętego w książce zagadnienia przynosi rozdział trzeci, w którym autorki odwołują się do założeń krytycznej analizy dyskursu, przy czym dyskurs postrzega się jako pewien rodzaj praktyki społecznej. Przyjęcie właśnie takiej perspektywy jest wypadkową przekonania o interakcyjnym, sytuacyjnym charakterze kształtowania się tożsamości pod wpływem nadawania, przyjmowania i interpretowania określonych przekazów. W rozdziale wskazano zachowania językowe, będące oznaką kształtującej się świadomości językowo-kulturowej. Analiza prasy badanego okresu umożliwia wydobycie sygnałów świadczących o regionalnej wspólnotowości i pozwala wyciągnąć wniosek, że to właśnie ona (prasa), przez konstruowanie i komunikowanie określonych kodów, wpływa na kształtowanie się tożsamości lokalnej.

W obrębie zagadnienia świadomości językowo-kulturowej społeczności lokalnych ważne jest również ustosunkowanie się do zjawiska globalizacji. Powszechnie uważa się, że następstwem tego procesu jest rozpad wspólnot lokalnych, podporządkowanie ich kulturowego kapitału prądom o zasięgu światowym. Rugowanie odrębności spowodowane było zarówno otwarciem granic, jak i wszechobecnością środków masowego przekazu, narzucających niejako pewien światowy model życia. W pracy podkreślono, przytaczając obserwacje socjologów, że wykształcił się zupełnie przeciwny aspekt zmian globalizacyjnych, prowadzący do nasilenia prądów nacjonalistycznych i separatystycznych, umożliwiających odradzanie się regionalności. Obok wpływu globalizacji na kształt wspólnot lokalnych wskazane zostały również uwarunkowania płynące z globalizacji, czyli

podporządkowania procesów globalizacyjnych modelom lokalnym (za ilustrację zjawiska niech posłuży przywołany w książce przykład restauracji McDonald's w Arabii Saudyjskiej, która jest zamykana kilka razy dziennie na czas trwania muzumańskich modlitw). Kształtowanie się odrębności lokalnych jest, zdaniem autorek, szansą na odnalezienie się w kulturze masowej, globalnej, szansą na przetrwanie w anonimowej społeczności. Łączność z tradycją powoduje zakorzenienie się w małej ojczyźnie, jest przyczyną wykształcenia sfery prywatnej, dającej podłoże tożsamości jednostki, umożliwia identyfikację z określonym miejscem, daje możliwość czerpania z określonego systemu wartości, postaw, norm, modeli zachowań. W społecznościach lokalnych tę identyfikację odrębności umożliwiają gwary, odmiany lokalne polszczyzny.

Istotną częścią pracy jest próba zrekonstruowania pojęcia *mała ojczyzna*. Badaczki zauważają, że używanie tego terminu/związku frazeologicznego nasila się w latach 90., co wiązało się z przemianami ustrojowymi w Polsce i kształtowaniem się społeczeństwa obywatelskiego. Funkcjonowanie małych ojczyzn oparte jest na odczuwaniu przynależności do jakiegoś obszaru, identyfikowaniu się z jego dziedzictwem kulturowym. Jak pokazują przytoczone w publikacji fragmenty tekstów prasowych, rozrósł się zbiór określeń, odnoszących się do wartości 'mała ojczyzna', co jest wynikiem odświeżania środków ekspresji i dążenia do jak najbardziej precyzyjnego wyrażenia treści pojęcia. Możemy zaliczyć tu jednostki takie, jak: *hajmat, hajmatland, hasiok, Itaka, kraj lat dzieciennych, mała Itaka, mniejsza ojczyzna, obżyty światek, ojcowizna, ojczyzna lokalna, ojczyzna prywatna, świat mniejszy*. Tak pojmowana mała ojczyzna powoduje niekiedy wykształcenie się opozycji swój – obcy, która z kolei w dużej mierze ujawnia się w języku, pełniącym tu funkcję identyfikacji. Swojskość oraz obcość najwyraźniej uwidaczniają się w nazwach mieszkańców miast i regionów (np.: *alianci, azylanci, osadnicy, warszawiacy, Bamber, ceper, hanys, chadziaj, gorol, Polak stąd/Polak zza Buga, pół-krwi poznaniak*), nazwach miast i regionów (*Koszogród 'Janów Podlaski', Moherowo 'Toruń', Rydzkowo 'Toruń', Szkielecczyzna 'Kielecczyzna'*) oraz w nazwach „obcych” sposobów mówienia (*bajerować, blubrać, godać, masztalszczyzna 'o mowie śląskiej', po naszymu/po waszemu, ślązaczyć, zaciąganie*).

Upowszechnianie szacunku do regionalnych odmian języka oraz przeciwdziałanie zanikaniu gwar w znacznym stopniu przyczyniło się do wzrostu poczucia tożsamości lokalnej. Nacisk, kładziony właśnie na pozycję języka regionalnego w kształtowaniu poczucia odrębności, zaowocował zwiększaniem się zakresu komunikacyjnego. Wydaje się, że poczucie tożsamości lokalnej przyczyniło się do pojawienia się gwar w odmianie artystycznej i religijnej języka. Ponadto nobilitacja regionalnych odmian polszczyzny przejawia się w działaniach promocyjnych i edukacyjnych, czego przykładem jest wprowadzanie do szkół ścieżek edukacyjnych, ukie-

runkowanych na kształcenie regionalne, co daje możliwość realizacji treści związanych z odrębnością lokalną. Ich celem jest promowanie tego, co najważniejsze i najistotniejsze w najbliższym otoczeniu, w małej ojczyźnie. Przejawem wzrastającego poczucia tożsamości lokalnej jest także powstawanie słowników i podręczników o tematyce regionalnej. Autorki omawianej publikacji przywołują szereg artykułów, w których mowa jest właśnie o takich wydawnictwach (np.: *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty, *Atlas językowy kaszubszczyzny* Hanny Popowskiej-Taborskiej, *Słownik transkrypcji fonetycznej dialektu kurpiowskiego* Jerzego Rubacha itp.).

Oznaki poczucia tożsamości lokalnej autorki książki upatrują w nazwach miejscowych. Zaobserwowały wykryzalizowanie się dwóch tendencji w tym zakresie. Pierwsza z nich dotyczy przywracania nazw historycznych i lokalnych, istotnych z punktu widzenia uwarunkowań kulturowych (np.: *Zandka* 'Sandkolonie; osiedle w Zabrze', *Nikisz* 'Nikiszowiec'), druga natomiast – szerzenia się nazw metaforycznych o wyraźnym nacechowaniu emocjonalnym (np. *Czerwone Zagłębje*, *Górny Ślązek*, *Kozi Gród* 'Lublin', *Kapuściana Stolica Polski* 'gmina Charsznica', *słowiański Rzym* 'Kraków' itp.).

Książka Aldony Skudrzyk i Krystyny Urban pokazuje, jak prasa wpływa na kształtowanie tożsamości lokalnej. Z tekstów prasowych przytoczonych w pracy wynika, że tożsamość wypływa z regionalnego dziedzictwa kulturowego, na które składają się tradycje, obyczaje, stroje ludowe, kuchnia, odtwarzanie starych i tworzenie nowych legend. Funkcję tożsamotwórczą mogą również pełnić autorytety osób związanych z danym regionem, a wypromowane właśnie przez media prasowe.